

Wtorek, 20 lutego 1968 r.
Rok XXIII Nr 43 (6588)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Solidarność z bohaterską walką narodu wietnamskiego

W zakładach pracy nadal odbywają się masowe zebra- nia załóg robotniczych, któ- rych uczestnicy wyrażają bra- terską solidarność z walką bohaterskiego narodu wietnam- skiego i domagają się natych- miastowego przerwania agresji USA w Wietnamie.

Spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z sekretarzem generalnym KP Syrii Khaledem Baghdaszem

19 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Syrii Khaleda Baghdasza. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Zenon Kliszko.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej, braterskiej atmosferze, wymienio- niono poglądy na temat aktualnych problemów między- narodowych, zwracając szcze- gólną uwagę na sytuację ist- niejącą na Bliskim Wschodzie, spowodowaną agresją Izraela. K. Baghdasz poinformo- wał o walce komunistów i sił postępowych Syrii prze- ciwko tej agresji oraz wy- raził wdzięczność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni- czej za udzielane poparcie dla narodu syryjskiego i innych narodów arabskich walczą- cych o likwidację skutków agresji, a przede wszystkim o wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów Syrii, ZRA i Jordanii na po- zycje, jakie wojska te zajmo- wały przed 5 czerwca 1967 roku. Wyrażono wspólny po- gląd, że duże znaczenie dla osiągnięcia tego celu ma zjed- noczenie wszystkich sił anty- imperialistycznych w krajach arabskich, umocnienie postę- powych rządów w tym rejonie oraz ich wszechstronna współ- praca z państwami socjalistycz- nymi.

W czasie spotkania Władysław Gomułka i Khaled Baghdasz wyrazili braterską soli- tarnej". (A) Dalszy ciąg na str. 2

Ożywione kontakty Sztokholm—Hanoi

W najbliższych dniach przy- będzie do stolicy Szwecji ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w Mo- skwie, Nguyen Tho Chan.

Ambasador Szwecji w Pe- kinie, Lannart Petri, wielo- krotnie już odwiedził Hanoi i pozostaje w kontakcie z rządem DRW.

Szwecja prawie nie utrzy- muje kontaktów z Sajgonem i nie ma tam swego amba- sadora. Jak stwierdził niedaw- no minister spraw zagranicz- nych Torsten Nilsson, mimo braku oficjalnych stosunków między Sztokholmem i Hanoi, wzajemne kontakty między obu stolicami są bardziej oży- wione, niż między Sztokhol- mem i Sajgonem.

W 50 rocznicę powstania Armii Radzieckiej Uroczysty wieczór w klubie TPPR

Wczoraj, z okazji 50 roczni- cy powstania Armii Radzieckiej, odbyła się w Klubie ZL TPPR uroczysta wieczor- nica. Udział w niej wzięli przedstawiciele Armii Radzieckiej: płk. Mikołaj Wisir i ppłk. Piotr Tręgobitow. Referat o kolicznościowy o boha- terskiej historii Armii Ra- dzieckiej, wygłosił mjr W. Majewski. Następnie głos za- brał płk. M. Wisir, który przedstawił dzieje polsko-ra- dzieckiego braterstwa broni, zapoczątkowanego podczas Wielkiej Rewolucji Październi- kowej aż po pola bitew II wojny światowej.

W części artystycznej wie- czoru wystąpił laureat Kon kursu Piosenki Radzieckiej, zespołu wokalnego LDK oraz „Czerwonych Goździków”. (er)

Konferencja agrarna „szóstki“

Ministrowie rolnictwa kraj- ów EWG rozpoczęli w ponie- dziełek obrady w Brukseli. Tematem obrad jest ostatecz- ne uregulowanie wspólnych cen na mleko, produkty mlecz- ne, wołowe i cielęcine. Ceny te mają obowiązywać od kwietnia br.

L. Breżniew przyjął J. Ptasńskiego

W poniedziałek, 19 bm., sekretarz generalny KC KPZR — L. Breżniew przyjął amba- sadora PRL w ZSRR — J. Ptasńskiego.

Rozmowa upłynęła w przy- jacielskiej atmosferze.

Atak amerykański na posterunek KRL-D

Koreańska Agencja Infor- macyjna KCNA podaje, że w poniedziałek rano oddziały amerykańskie dokonały pro- wokacyjnego ataku na jeden z posterunków KRL-D w za- chodnim sektorze linii demar- kacyjnej. Atak nastąpił o go- dzinie 2.20 czasu miejscowe- go.

Zołnierze armii KRL-D otworzyli ogień na napastni- ków, którzy wycofali się.

Na pożegnanie ze sceną

Światowe tournée Chevaliera

W londyńskim teatrze „Pal- ladium” odbył się występ 79- letniego króla music hallów Maurice'a Chevaliera. Artysta przybył do W. Brytanii w ra- mach światowego tournée po- zegnawego. W czasie londyń- skiego występu śpiewał on i tańczył wiele swoich przebo- jów, które przez ponad pół wieku stawały go w rzędzie czołowych piosenkarzy świata. Zaprezentował też nowe utwo- ry.

Wspólna platforma FPK i Federacji Lewicy

Bieżący tydzień przyniesie doniosłe wydarzenie w życiu francuskiej lewicy: w sobotę zostanie ogłoszony doku- ment, zwany wspólną platfor- mą Francuskiej Partii Ko- munistycznej i Federacji Le- wicy Demokratycznej i Socja- listycznej. Publikację tego do- kumentu poprzedzi w piątek spotkanie „na szczycie” przy- wódców obu formacji politycz- nych. Ze strony FPK weźmie w nim udział sekretarz ge- neralny, Waldeck Rochet oraz członkowie Biura Polityczne- go — Marchais, Billoux i Laurent, zaś ze strony fede- racji jej przewodniczący Mitterrand oraz Mollet, Bil- leres i Henu.

Arabskie alternatywy

(Korespondencja własna)

Świat arabski jest w trakcie nabierania drugiego oddechu — takie jest moje generalne spostrze- żenie po dwumiesięcznym po- bycie na Bliskim Wschodzie. Podróżując odrzutowcami, sa- mochodami, raz nawet z tra- dycyjną karawaną wielbłądów — przemierzylem granice 8-miu państw arabskich. Poza Arabią Saudyjską — gdzie na- dal dziennikarz obozu socjali- stycznego jest „persona non grata” — odwiedziłem wszyst- kie chyba najważniejsze ośrod- ki Półwyspu Arabskiego.

KTO JEST PRZYJACIELEM?

Przebywałem w 4,5 milio- nowym Kairze i w małym Lahej, do niedawna jeszcze stolicy sułtanatu o tej naz- wie, dziś siedzibie gubernato- ra jednej z prowincji naj- młodsze państwa arabskie- go: Ludowej Republiki Po- łudniowego Jemenu. Rozma- wiałem z wytrawnymi polity- kami, mężami stanu i młody mi patriotami, entuzjastami zachylającymi się pierwszy

Druga partyzancka ofensywa objęła ponownie cały Wietnam pld.

Wczoraj rano siły wyzwo- leńcze Wietnamu południo- wego ostrzelały ogniem z moździerzy 8 ważnych ośrodk- ów w delcie Mekongu. Była to nowa seria ataków pod- czas zakrojonej na szeroką skalę drugiej partyzanckiej ofensywy, którą podjęto w no- cy z soboty na niedzielę przy- puszczać szturm na 47 miast i baz wojskowych w Wietnamie południowym.

Epilog sporu terytorialnego Indie — Pakistan

Trybunał międzynarodowy ogłosił w poniedziałek wy- rok, według którego około 90 proc. spornego terytorium w rejonie Rann of Kutch powin- no należeć do Indii. Cały obszar Rann of Kutch ma około 22.500 km kwadrato- wych. Rząd indyjski uważa, że cały obszar Rann of Kutch powinien mu być przy- znany, podczas gdy rząd pa- kistański stoi na stanowisku, że około 9.350 km kw spor- nego terytorium należy do Pakistanu.

Przewodniczący trybunału — obywatel szwedzki G. Lager- gren i wybrany przez rząd pakistański sędzia irański N. Entezam wypowiedzieli się za przyznaniem 90 proc. sporne- go terytorium Indii, podczas gdy wybrany przez Indie sędzia jugosłowiański A. Bebler oświadczył, że nie zgadza się z treścią wyroku.

cy z soboty na niedzielę przy- puszczać szturm na 47 miast i baz wojskowych w Wietnamie południowym.

Z wiadomości agencji napy- wających z Wietnamu południowego wynika, że siły patriotyczne atakują wszę- dzie.

Trwa ostrzał Sajgonu i je- go okolic.

W nocy i w poniedziałek rano partyzanci nadal prowa- dzili ogień na bazę i lotni- sko Tan Son Nhut w pobli- żu Sajgonu.

W Hue toczą się nadal cięż- kie walki. Agencja France Presse pisze, że żołnierzom amerykańskiej piechoty mor- skiej, walczącym w rejonie cyta- deli miejskiej, nie udało się w poniedziałek posu- nąć naprzód. Nad cyta- delą w dal- szym ciągu powiewa sztandar Narodowego Frontu Wyzwole- nia Południowego Wietnamu.

Amerykańskie bombowce stra- tegiczne „B-52” atakowały w poniedziałek ponownie okolice wokół amerykańskiej bazy Khe Sanh, w północnej części po- łudniowego Wietnamu.

Prasa amerykańska szeroko rozwodzi się o nowych po- myślnych operacjach ofensy- wnych sił wyzwolenych. Dzien- nik „New York Times”, po- wołując się na amerykańskie do- wództwo donosił z Sajgonu, że ofensywa była „dobrze skoordynowana” i wykazuje, że partyzanci mają pod do- statkim rezerw dla konty- nuowania ataków.

Postępy w emancypacji kobiet szwajcarskich

Kobiety szwajcarskie uzy- skały w niedzielę kolejne zwy- cięstwo w walce o swe pra- wa. W kantonie Bern otrzy- mały one czynne i bierne pra- wo wyborcze. Za takim pra- wem głosowało 64 tys. wybor- ców — mężczyzn w czasie re- ferendum przeprowadzonym w tym kantonie.

W Szwajcarii kobiety nie ma- ją prawa głosowania w wybo- rach parlamentarnych i tylko w 4 kantonach w wyniku re- ferendum przyznano im czyn- ne i bierne prawo wyborcze.

Obecnie istnieje w świecie mniej niż 10 państw, w któ- rych kobiety dotychczas nie korzystają z prawa głosowania. W tej liczbie znajdują się rów- nież Szwajcaria, bo mimo zwy- cięstwa kobiet w 4 kantonach, kobiety nadal nie korzystają z prawa głosowania w wybo- rach powszechnych.

PRZED WSZYTKIM — JEDNOŚĆ

Jeśli wspomnieliśmy, że świat arabski znajduje się w trakcie nabierania drugiego oddechu, rozumiemy przez to, że znalazł już odpowiedź na dręczące pytanie: „co robić, co dalej?”. Do świadomości społeczeństwa arabskiego do- tarł fakt, że agresor i jego polecnicy szukający zabez- pieczenia swych interesów — mogą znaleźć odprawę tyl- ko w warunkach jedności dzia- łania świata arabskiego. A z kolei jedność działania, to przeciwnie tendencjom feudal- nym, sabotującym za własne i cu- dze pieniądze wszelkie ruchy (Dalszy ciąg na str. 6)

Polsko-holenderskie rozmowy gospodarcze

Od soboty przebywa w Pol- sce 60-osobowa holenderska misja gospodarcza. W ponie- dziełek w Warszawie odbyła się seria rozmów na temat polsko-holenderskich stosun- ków handlowych i gospodar- czych.

Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął prze- wodniczącego misji, członka gabinetu holenderskiego — Mey Jozefa Keyzera i ambasadora Holandii w Polsce, Fredrika Calkoena.

W tym samym dniu — Mey Jozef Keyzer złożył wizytę mi- nistrowi żeglugi — Januszowi Burakiewiczowi.

W Ministerstwie Spraw Za-

granicznych odbyły się rozmo- wy M. J. Keyzera i F. Calko- ena z wiceministrem Maria- nem Naszkowskim.

Podczas ubiegłorocznej wizi- ty w Polsce ministra spraw zagranicznych Holandii J. Lun- sa nastąpiło podpisanie mię- dzy Polską a unią gospodar- czą Beneluxu (do której na- leży Holandia) umowy handlo- wej na lata 1967—1969 oraz u- mowy o współpracy gospodar- czej, naukowej i technicznej. To ostatnie porozumienie — nowum w dotychczasowych sto- sunkach między obu krajami — przewiduje możliwość ko- operacji przemysłowej, a także współpracę w dostawach na- rynki krajów trzecich, wymia- nę specjalistów, wzajemne ko- rzystanie z doświadczeń eks- pertów, współpracę instytucji naukowych i badawczych.

Oba te dokumenty — pod- kreślił M. J. Keyzer — stwo- rzyły warunki do zbliżenia ekonomicznego naszych kraj- ów i podstawy obecnej wizi- ty naszej misji w Polsce. Chcemy zbadać dokładniej — jakie istnieją możliwości peł- nego wykorzystania szans stwo- rzonych przez wspomniane u- mowy, jakie kroki należy w tym celu przedsięwziąć.

Z rozmów, które dotychca- s mieliśmy okazję przeprowa- dzić, odnieśliśmy jak najlep- sze wrażenie.

Wybuch bomby w ambasadzie jugosłowiańskiej w Paryżu jedna osoba zabita

W niedzielę wieczorem w klubie dla pracowników amba- sady jugosłowiańskiej w Pa- ryżu nastąpił silny wybuch, wskutek którego jedna osoba została zabita, a 18 osób od- nieśli rany.

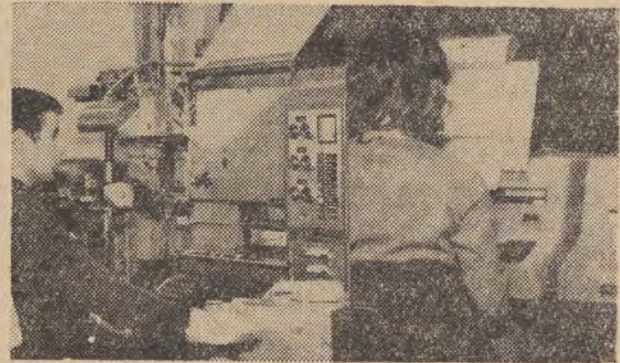
Jak donosił Agencja Tanjug wybuchła bomba podrzuco- na przez członków wroglej wobec SFRJ organizacji emi- gracyjnej. Kilku dziesięciu oby- wateli jugosłowiańskich oglą- dało w chwili wybuchu w sa- li klubowej program telewizyj- ny. Wybuch wyrządził poważ- ne szkody materialne.

Łódzkie piosenki studenckie wśród najlepszych

W ubiegłą niedzielę odby- wała się w Opolu Ogólno- polska Giełda Piosenki Stu- denckiej. Jury obradujące w składzie: T. Faber, E. Fi- szter (przew.), L. Kantor, J. Rzeszewski, E. Spyrka i J. Zaleski przyznało i nagro- dę piosence J. A. Marka (muzyka) i Adama Kreczma- ra (słowa) zatytułowanej „Daj”. Duży sukces odnieśli autorzy łódzcy. Dwie spośród trzech nagród drugiego stop- nia zajęły piosenki — „Bal- wanica” Jerzego Braszki wy- konywana przez Jerzego Braszkę i Jerzego Malatow- skiego oraz „Karty wspom- nienia” Zbigniewa Nowaka, wykonywana przez autora. Ponadto „Balwanica” zajęła I miejsce w plebiscycie pu- bliczności. (kał)

Fotoaktualności łódzkie

Continenta Quick — w Łódzkiej Drukarni Dzielowej



W Łódzkiej Drukarni Dzielowej ukończono już montaż supernowoczesnego linotypu zakupionego w niemieckiej firmie Erwin Ehenauer. Linotyp „Continenta” jest całkowicie zautomatyzowany. Praca jed-ynie ogranicza się do prze- niesienia tekstu przez tastrzystkę (maszynistkę) za pomocą kodu na specjalną taśmę. Nowe urządzenie automatycznie przy pomocy

fotokomórki odlewa z taś- my ołowiane wiersze bez udziału linotypisty, który dotychczas możnolnie wystu- kiwał na klawiaturze lino- typu po kolei każdą liter- kę. Obecnie jego praca ogranicza się jedynie do nadzoru prawidłowego dzia- łania maszyny. Linotyp „Continenta Quick” jest pierwszym tego typu urzą- dzeniem w Polsce.

DZIEWIĘĆ MIESIĘCY TEMU SIEDEMDZIESIĘCIOLETNIA
CECYLIĘ K. WYEKSMITOWANO Z JEDNEGO Z ZAJMO-
WANYCH PRZEZ NIĄ POMIESZCZEŃ, PRZENOSZĄC Z
CAŁYM, W CAŁYM ŻYCIU ZEBRANYM MAJĄTKIEM DO
CIEMNEJ, WILGOTNEJ I CIASNEJ KUCHNI.

O SIEM MIESIĘCY TEMU CECYLIA K. SYPIAŁA NA LEŻA-
KU NA PODWÓRKU, JESIENNE CHŁODY ZMUSIŁY JĄ
DO PRZENIESIENIA SIĘ NA ROZŁOŻONE NA STOLE MA-
TERACE NIEWIELE MA JĄTKU, TAK NA OKO BYŁO,
UZBERAŁO SIĘ JEDNAK I MEBLI I UBRAN. NA ROZ-
ŁOŻENIE ŁÓŻKA W KUCHNI MIEJSCA NIE STARCZY-
ŁO.

PRZEZ CAŁE TE DZIEWIĘĆ MIESIĘCY CECYLIA K.
SZUKA SPRAWIEDLIWOŚCI, WYDREPTUJE SCHODY W
URZĘDACH, SĄDACH, REDAKCJACH, CIĘŻKO CHO-
DZIĆ PO SCHODACH SIEDEMDZIESIĘCIOLETNIEJ KO-
BIECIE.

MIESIĄC TEMU LISTONOSZ PRZYNIÓSŁ WRESZCIE
DLUGO OCZEKIWANY DOKUMENT. ODPOWIEDZ Z RA-
DY PAŃSTWA. URZĘDOWA FORMUŁA — „SPRAWĘ
PRZEKAZUJEMY DO ROZPATRZENIA KOMPETENTNYM
ORGANOM. PROSIMY O POWIADOMIENIE NAS O SPO-
SOBIE JEJ ZAŁATWIENIA”. — ODPOWIEDZ Z KONIE-
CZNOŚCI PRAWIE ŻADNA, NAPAWA CECYLIE K.
OPTYMIZMEM.

Potworne musiały być te
minione miesiące jeżeli
ten tak niekonkretny
papierek staje się ostoją sta-
rej kobiety.
Jeszcze nie nosiła swego
obecnego nazwiska. W latach
trzydziestych, kiedy rodzina
jej przyszłego męża wydzier-
żawiła ten kawałek ziemi.
Sprowadziła się już jako żo-
na do domku wybudowanego
przez męża na tym placu. I
mieszkała tak spokojnie, bez
wstrząsów, przez pewien czas
w trójce z pasierbem Cecylii
K., z małymi przerwami w

czasie wojny, w pokoju z
kuchnią, aż do chwili śmierci
męża. Umarł w grudniu 1966
r. W maju 1967 r. właściciel
placu wykupił starą ko-
bię z zajmowanego przez
nią pokoju, twierdząc, że plac
i dom jest jego i w związku
z tym wprowadza tam swoje
go syna. Wyeksmitował nie-
legalnie, z pozorem legal-
ności, których mu dostarczy-
ła pomoc wydziału kwaterun-
kowego DRN — Górna. Wy-
eksmitował bez udziału zain-
teresowanej bo już wtedy,
natychmiast po znalezieniu

Paragraf ZERO

na drzwiach urzędowej „po-
wiastki” o mającym nastąpić
wyprowadzeniu, rozpoczęła
swoją wędrówkę po schodach,
korytarzach i przedpokojach,
wędrówkę, która miała jej
zwrócić poczucie bezpieczeństwa
i spokój.

Mieszkam tam ponad 30 lat,
ten dom budował mój mąż,
mam prawo mieszkać w swo-
im domu, w swoim mieszkań-
niu — myśli. Nie znalazł się
jak dotąd taki autorytet, któ-
ry potrafiłby ją utrzymać
lub pozbawić tego przekonania.
Spieszno jej, a dziewięć
miesięcy to bardzo dużo. Cięż-
ko jej, a dziewięć miesięcy w
takich warunkach, to podwój-
nie dużo.

Czy naprawdę ma rację —
nie wiem. Wiem, że jej nie
ma jej przeciwnik mówią-
cy po co tak chodzić, ja i
tak wygram, na ementarzu,
przy mężu najlepsze miej-
sce...

Wiem, że nie załatwiono tej
sprawy tak jak trzeba, że do
dziś nie załatwiono jej do
końca.

Dzielnicy wydział kwate-
runkowy przeprowadza w ma-
ju eksmisję. Wydział Spraw
Lokalowych RN m. Łodzi
zajmuje się skargą Cecylii
K. w sierpniu. Postawia uchy-
lenie czynności egzekucyjnej,
uniemożliwia protokół eksmisji.
Twierdzi, że dzielnicy kwa-
terunek naruszył art. 60, u-
stęp 1 Prawa Lokalowego.
Dom, w którym mieszka C-
cylią K. nie podlega w ogóle
kwaterunkowi.

Już we wrześniu więc spra-

wa była na dobrej drodze,
już we wrześniu można było
Cecylię K. wprowadzić z ho-
norami do poprzedniego miesz-
kania, już we wrześniu moż-
na było zastanowić się dla-
czego to urzędniczy DRN — Gór-
na narusza w asyście mili-
cji przepisy Prawa Lokalowe-
go. Niestety decyzja była
pozytywna, ale nie ostatecz-
na. Stroną przeciwną ma pra-
wo odwołania się do Minister-
stwa Gospodarki Komunal-
nej. Z prawa tego korzysta.
5 stycznia br. przeciwnik
Cecylii K. otrzymuje odpow-
iedź.

„Ministerstwo Gospodarki Ko-
munalnej zawiadamia że po
rozpatrzeniu skargi Obywatela
na postanowienie Wydziału
Spraw Lokalowych RN m. Ło-
dzi z dnia 8. IX. 1967 r., w spra-
wie lokalu nr 2 w domu nr 49
przy ul. Strzelczyka, nie zna-
lazło podstaw do uchylenia za-
skarżonego postanowienia w
trybie nadzoru. Jak wynika z
akt przedmiotowej sprawy, C-
cylią K. razem z mężem Janem
K. i pasierbem Marianem K.
zajmowała spór izbę od przed-
wojny. W związku z tym mimo
śmierci męża i wyprowadzenia
się pasierba, Cecylią K. zacho-
wała nadal tytuł prawny do
zajmowania tej izby. Brak
już podstaw prawnych do pod-
jęcia w tej sprawie postępowa-
nia eksmisyjnego w trybie art.
60, ustęp 1 Prawa Lokalowe-
go”.

Koniec cytatu. Spór trwa.
Nie wprowadzono Cecylii K.
z honorami do „sponnej izby”.
Nie wyprowadzono z podobną
jak w jej wypadku gorliwość
cia lokatorów, którzy tę izbę
zajeli. Sprawa w toku...

W toku są także liczne spra-
wy sądowe. Urzędy zawodzi-
ły, próbowała więc Cecylią
K. znaleźć sprawiedliwość
przed najbardziej kompetent-
nym i obiektywnym obliczem.
Nie udało się i to. Jedno od-
roczenie, drugie, trzecie.

Trzeci raz była to ostatnia
sprawa na wokandy. I nie
wiadomo czy pośpiech tu za-
ważył, czy też rozwikłanie
tego sporu majątkowo-lokalno
wego przeraża siły reprezen-
tantów Temidy. A tylko sąd
może wydać ostateczną decy-
zję. Bo spór jest podwójny,
o wyrzucenie z mieszkania i
o własność domu. I na nie-
szczęście dla Cecylii K. jedno
drugie warunkuje.

Zainteresowanie Rady Pań-
stwa rzeczywiście stało się o-
patrznością. Przynajmniej wie-
domo, że w tej chwili domek
nie jest ani naszej bohaterki,
ani jej przeciwnika, wiadomo
tym samym, że nie należało
nikogo wyprowadzać z mies-
kania w maju ubiegłego roku.
Wiadomo, że działano tylko
pozornie zgodnie z przepisami.
Wiadomo, że pomijając
oczywiste już ich omijanie,
nie pokuszono się ani trochę
o ludzkie załatwienie sprawy.

Można przecieć było zasta-
nowić się chwile z kim się
walczy. Starość sama w sobie
jest okrutna. Nie, żeby jej
tego okrucieństwa dodawać.

Sprawa była ciężka, zam-
gamatowana. Jak zwykle tam,
gdzie w grę wchodzi — „mo-
je, nie rusz”. Nie nauczone
się jeszcze takich rozpląty-
wać. Nie nauczone się inter-
pretacji przepisów. Popętno-
no błąd podwójny. Złamano
prawo i zapomniano, że ma
ono pomagać i chronić ludzi.
a nie dobijać ich. Tak przy-
najmniej postanili ci, z któ-
rymi stykała się Cecylią K.
przez całe dziewięć miesięcy.

Te pewne niedostatki dwóch
aktów pierwszych nagrodzi
akt III, toczący się istotnie
w farsowej galopadzie wśród
zabawnych sytuacji i zasko-
czeń. Żywo oklaskuje go też
publiczność, która pod jego
wrażeniem opuszcza widow-
nię.

M. JAGOSZEWSKI

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Ponoć pewien producent zachodni, znający
dobrą markę SMFF „Se-ma-for”, chciał w wy-
twórni ulokować zamówienie na 3.000 filmów.
Do transakcji nie do szło. „Se-ma-for” mu-
siałyby realizować zamówienie przez 81 lat. Pro-
dukuje bowiem 37 filmów rocznie.

Płótkę trudno zweryfikować, wejdźmy więc w re-
giony liczb sprawdzalnych. Nieograniczone zapo-
trzebowanie na filmy krótkometrażowe wiąże się
przede wszystkim z rozwojem telewizji. Nasza rodzi-
ma TV potrzebuje rocznie ok. 500 tego rodzaju fil-
mów. Ile potrzebuje świat? Co najmniej kilkudziesię-
ciu tysięcy. Ile będzie potrzebował, uważasz, że w
wielu krajach TV dopiero raczkuje i swój wielki
okres zacznie przeżywać za kilka lat? Kwitną więc
kupno, sprzedaż, wymiana i umowy produkcyjne.
O szerokim wejściu na rynek decyduje jakość i tem-
po produkcji oraz sprawność systemu organizacyjnego.
Tymczasem cała polska kinematografia produkuje
rocznie zaledwie kilkadziesiąt filmów krótkometrażo-
wych dla TV. Podaż nie dorównuje popytowi.

Studio Małych Form Filmowych w Łodzi, zajmu-
jące się filmem animowanym (lalkowym, rysun-
kowym i kombinowanym) oraz aktorskim, pra-
cuje w warunkach chałupniczych. Stosunkowo naj-
lepiej mają lalkarze w odległym o 18 km Tuszynie (tam
też robi się częściowo filmy wycinankowe i tzw. kom-
binowane). Oddział filmów rysunkowych, cieszący się
w świecie największym zainteresowaniem, zatrudnia-
jący 34 osoby, gnieździ się w lokalu o powierzchni
175 m kw. przy ul. Bednarskiej. Łatwo wyliczyć, że
średnio na 1 pracownika przypada tu nieco ponad 5 m
kw. A gdzie sprzęt zdjęciowy, kamery, reflektory, sto-
ły trickowe? Nic dziwnego, że „Se-ma-for” nie jest
w stanie wyprodukować rocznie więcej niż 6 bardzo
pracochłonnych filmów rysunkowych. W pomieszcze-
niach przy Al. Kościuszki pracuje dyrekcja, tu też
w prowizorycznych warunkach robi się filmy aktor-
skie. Nie ma miejsca na salę projekcyjną, mieści się
więc ona w lokalu biurowym, w którym urzęduje
15 osób. Gdy trzeba wyświetlić film, siłą rzeczy osoby
te muszą przerwać pracę. Nie ma studio własnego la-
boratorium, sprzętu i sali do nagrań, więc korzysta
z usług WFO i WFF. Usługodawcy są gościnni, ale pro-
dukcja to nie sentymenty i zawsze bliższa koszula ciału
niż sukmana. W WFF mają pierwszeństwo, i nie
można się temu dziwić, filmy fabularne. Poza tym,
zespoły realizatorów filmowych dysponują funduszami

SE-MA-FOR: — w jakiej pozycji?

na premie dla usługodawców, „Se-ma-for” ich nie po-
siada, więc w trudnych chwilach szczytów produkcyj-
nych może tylko liczyć na dar wymowy swojej dy-
rekcji. Nie ma „Se-ma-for” większości niezbędnego
sprzętu, wypożycza nawet kamery. Upragniona własna,
od 7 lat wchodzi do planu i systematycznie jest z nie-
go skreślana. Więc znów anormalne warunki, ekwi-
brystyka kierowników produkcji, którzy dwoją się
i troją, aby zabezpieczyć nie nadzwyczajności, lecz rze-
czy, bez których nie można się obyć.

Jak przy tym wszystkim twórcy „Se-ma-fora” po-
artystycznych na festiwalach zagranicznych i pol-
skich, pozostanie tajemnicą ich talentu i sprytu orga-
nizacyjnego. Niemal cała produkcja jest eksportowana:
Europa, Bliski i Daleki Wschód, obie Ameryki, Austria.
Ale podziw podziwem, nie na długo on wystarczy.
Wszystko to męczy, a po jakimś czasie zabiera zbyt
wiele energii. I pieniędzy. Cykl produkcyjny w takich
warunkach wydłuża się. Znaczy to, że reżyserzy, ope-
ratorzy, faziści, konturzyści, kierownicy produkcji itp.,
wypuszczają mniej filmów. Narzeka się tu na niedo-
syt pełnowartościowych scenariuszy, lecz jednocześnie
niektóre z nich muszą się odleżeć w biurku reżysera,
bo a to nie ma jeszcze wolnego stołu trickowego, a to
kamera jest zajęta itd., itp. Rozrzucenie po całym mie-
ście i za jego granicami poszczególnych oddziałów ma
kolosalny wpływ na koszty produkcji. Drobnym, ale zna-
mienny przykład — trzeba aż autokaru, jeżdżącego co-
dziennie do Tuszynia i z powrotem, aby funkcjonować
mógł tamtejszy oddział. Bo przecież wszyscy pracowni-
cy mieszkają w Łodzi, stąd też trzeba dowozić sprzęt
i materiały.

Nie chciałbym być złym prorokiem, ale wydaje
się, że za kilka lat „Se-ma-for”, jedna z dobrych
wizytówek naszego miasta i kraju, może stracić
swoją pozycję. Powstanie wytwórnia o podobnym profi-
lu w Krakowie, buduje się nowe pomieszczenia dla
studia w Bielsku-Białej, mówi się o rozbudowie war-
szawskich „Miniatur”. Cicho jest tylko o Łodzi. Jeśli
cisza będzie panowała w dalszym ciągu, „Se-ma-for”
w ogóle zejdzie na daleki plan. Nietrudno jest prze-
widzieć co może dalej nastąpić. Po pierwsze w innych
wytwórniach będzie się produkowało więcej. Po dru-
gie, przy nowoczesnym wyposażeniu, produkcja będzie
w nich bardziej opłacalna. Po trzecie znacznie się pro-
dukuwać będzie, bo i idący twórcy, zachęcani lepszymi
warunkami pracy zaczną odpływać nie tylko do
Warszawy, ale i do Krakowa.

A to dla Łodzi, której powinno zależeć na utrzy-
maniu miana stolicy filmu, nie może być obojętne. Nie
tylko ze względu na tradycje (tu jest przecież kolebka
filmu animowanego), ale także ze względu na politykę
kulturalną miasta, dobro środowisk twórczych — fil-
mowego, aktorskiego, plastycznego, muzycznego i lite-
rackiego oraz odbiorców dóbr kulturalnych.
Trzeba więc zacząć wojować o „Se-ma-fora”. Z Mi-
nisterstwem Kultury i Sztuki, a także na łódzkim po-
dwórku. Potrzebne jest odpowiednie zaplecze lokalowe
i sprzęt. Na dziś i w perspektywie. Od tego zależy, czy
„Se-ma-for” pójdzie w górę lub w dół.

JERZY KATARASINSKI

Na scenach łódzkich

Mordercy stowarzyszeni

Kto zabija? Kto obru-
dził, porwał, pochwycił,
zabił? Kto okradł, zwałcił,
obrabował, zaszantażował? —
Oto mroźne krew w żyłach
pytania, które zadają sobie
czytelnicy przy czytaniu sen-
sacyjnych powieści, oraz wi-
dzowie oglądający kryminal-
ne filmy i sztuki.

Ten ostatni gatunek dra-
maturgii krokiem pewnym,
choć tylnymi schodami,
poszedł do „świętych Melpo-
meny”, ażeby zająć tam na
stałe jedną z jej bocznych,
ale masowo odwiedzanych
„kapliczek”...

W rezultacie doszliśmy już
do nie lada jakiejś wprawy w
rozszyfrowywanie kryminal-
nych zagadek i staliśmy się

bardziej wybredni: nie za-
dawały się lada jaką intrygą,
ale czekamy na niezwykle
spietzenie niespodzianek i
zaskoczeń. Pamiętają też o tej
prawdzie „francuski Hit-
chock” Robert Thomas, mon-
tując swoją tragicomedie
kryminalną „Mordercy stowa-
rzyszeni”. Zasadniczym jej
tematem jest historia trzech
mężczyzn, którzy w kolek-
tywny sposób zlikwidować
chcieli niewygodne dla sie-
bie żony i siostry, co w prak-
tyce okazało się jednak nie-
łatwe do zrealizowania.

W sztuce poczesne miejsce
zajmuje m. in. „Kochanek w
szafie” oraz „trup w lodów-
ce” — rekwizyty bardzo cha-
rakterystyczne dla fars bul-
warowych i sensacyjnych:
są bowiem „Mordercy stowa-
rzyszeni” wynikiem skrzyżo-
wania bulwarówki i krymi-
nalu, przy czym ostatni akt
(najlepszy!) przypomina w
swoim nastroju i kolorystyce
makabreskę Witkacego.

W kościółku wiejskim nikt
nie szuka popisów strip-tea-
sowych, a w bulwarowej ko-
medii francuskiej apoteozy
cnoty i moralności. Nie spo-
sób jednak nie zauważyć, że
w „Mordercach stowarzysz-
onych” cynizm i amoralność
zmasowano w ilościach nad-
miernych. Ażeby zneutralizo-
wać ich działanie i wyzna-
czyć im w spektaklu właś-
ciwą proporcję, potrzeba
trzech rzeczy: humoru, hu-
moru, i jeszcze raz humoru!
Czyli że aktorzy utracili mu-

szą w farsowy rytm spektak-
lu. Sam tłumacz (S. Gassow-
ski) podkreśla zresztą w
swoim wstępie, że „farsowe
figury „Morderców” poru-
szą ją się w tempie jakiegoś pie-
kielnego korowodu”...

Czy istotnie tak się dzieje
na scenie Teatru „7.15”, któ-
ry w reżyserii Feliksa Żukow-
skiego a w scenografii Mie-
czysława Wiśniewskiego wy-
stawiła teraz tę kryminalną
tragicomedie autora „Pułap-
ki na samotnego mężczyźnię”?
Niezupełnie!

Prawda, że Jerzy Cwikliń-
ski (Baron), Maria Kozier-
ska (Baronowa), Sławomir
Mislurewicz (Pawel), Lena
Wilczyńska (Berta), Zbigniew
Płoszaj (Leon), Zbigniew Ja-
błoński (kapitan Cezary), a
przede wszystkim Alicja
Krawczyńska jako pikant-
nie rozwydrzona Julia stwo-
rzyli galerię zróżnicowanych
typów, figur i charakterów
o zabawnie farsowym zacie-
ciu. Jednakże całości brakło
miejscami tak zasadniczego
tu francuskiego esprit, pary-
skiej lekkości, a przede
wszystkim humoru szczerze
spontanicznego, a nie cele-
browanego...

Te pewne niedostatki dwóch
aktów pierwszych nagrodzi
akt III, toczący się istotnie
w farsowej galopadzie wśród
zabawnych sytuacji i zasko-
czeń. Żywo oklaskuje go też
publiczność, która pod jego
wrażeniem opuszcza widow-
nię.

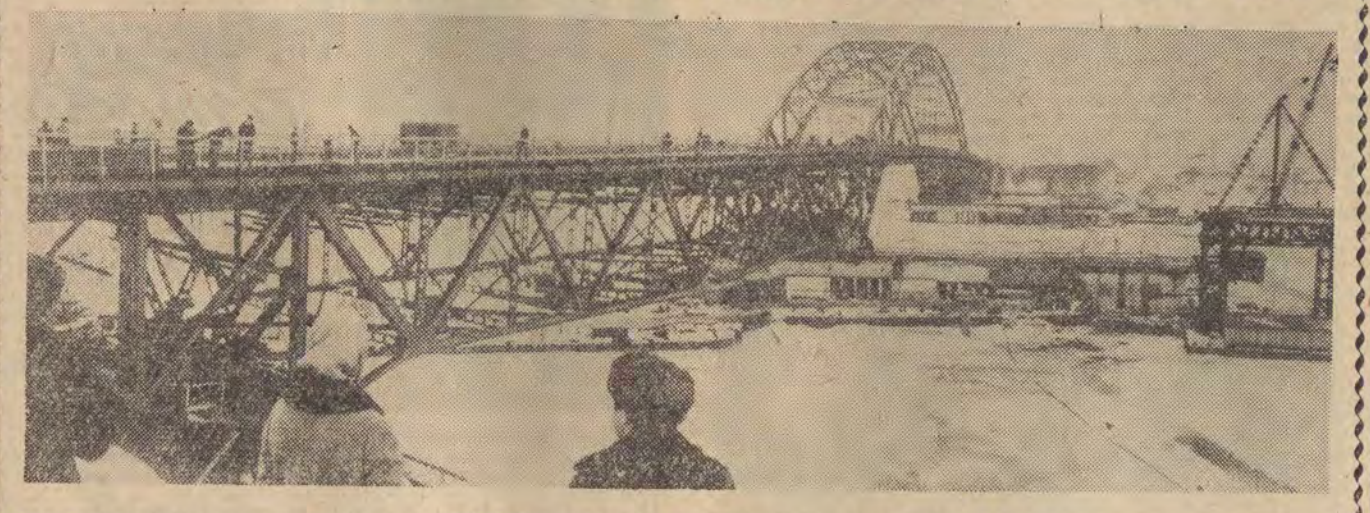
M. JAGOSZEWSKI

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Przesunięty most

Niedawno przeprowadzono
w Moskwie niecodzienną o-
perację przesunięcia o 40
m mostu na Kanale im. Mo-
siewy, po którym przebiega
ta szosa Moskwa — Leni-
ngrad. Na filarach starego
zbudowany zostanie nowy
most, o większej przepust-
owości.

Na zdjęciu: ustawianie
mostu na nowym miejscu.
bliziej dworca rzecznego.
CAF — TASS

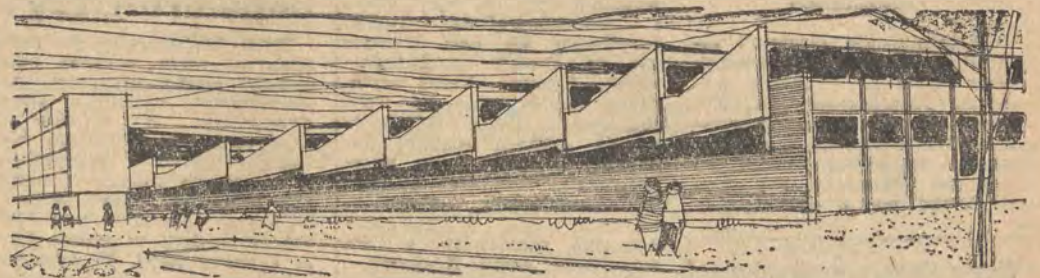


180 km/godz.

Projekt budowy superszybkich statków

W stolicy W. Brytanii uka-
zała się książka o budowie
bardzo szybkich jednostek mor-
skich. Autor wyraża opinie,
że okręty rozwijające pręd-
kość 100 węzłów na godzinę
(węzeł — 1.853 km/godz.) mogą
stać się już niedługo standar-
dowymi jednostkami flot mor-
skich. W USA zamówiono już
100-tonową jednostkę o szyb-
kości 80—100 węzłów.
Administracja amerykańska
poleciła zbadanie projektu kon-
struowania dużych jednostek
morskich o tonażu 4.000—5.000
DWT, mogących rozwijać pręd-
kość powyżej 80 węzłów. Prze-
widuje się nawet możliwość
zbudowania lotniskowca o szyb-
kości 60—80 węzłów.

„Olimpia“ na Nowych Sadach



Budowa nowej fabryki dla ZPD „Olimpia“ nie jest równoznaczna z przeniesieniem urządzeń z istniejących starych gmachów, ale związana jest z rozbudową zakładu. Zamieszczony obok rysunek to fragment fabryki, która powstanie w rejonie ul. Wróblewskiego w drugiej, nowej łódzkiej dzielnicy przemysłowej – na Nowych Sadach. Nowa „Olimpia“ znajduje się na razie w stadium opracowań projektów. Technologiczne opracowania inżynierowie z Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych, kształt architektoniczny powstaje na desce mgr inż. arch. Andrzeja Czechowskiego, autorem obliczeń konstrukcyjnych jest mgr inż. Tadeusz Bonikowski (obaj z Biura Projektowania Budownictwa Przemysłowego).

Nowa fabryka składać się będzie z 3 budynków – niskiego, głównego budynku produkcyjnego, gdzie powiązane w jedną technologiczną całość takie działy jak dzierżalnica, konfekcja, wykonczalnica i część magazynowa; z budynku usługowo-produkcyjnego oraz – trzeciego – 5-kondygnacyjnego administracyjnego. W tym ostatnim oprócz biur znajdzie swoje pomieszczenie i zakładowe ambulatorium lekarskie.

Projektant, uwzględnił w dokumentacji maksymalną ilość elementów typowych. Mimo to uzyskał interesujące pod względem estetycznym efekty. Nowa „Olimpia“ zatrudni na 3 zmiany ponad 2,5 tys. osób. Zakład ten będzie jednym z największych (pod względem powierzchni użytkowej) w Łodzi.

Jeszcze jedna istotna rzecz – projektanci wydzieliли na dziedzińcu fabrycznym teren rekreacyjny. Zostaną one odpowiednio zazielenione, wyposażone w ławki, ozdobione kwiatnikami. (AP)

Rys. Andrzej Czechowski

Konkurs z okazji Święta Kobiet Nagrody wartości 6 tys. zł

Dziś drugi rysunek konkursowy. Przypominamy, że z sylab umieszczonych na rysunkach należy zestawić hasło. Wraz z ostatnim, ósmym rysunkiem zamieszcimy kupon, w który trzeba będzie wpisać hasło, a także imię i nazwisko oraz adres. Trafne odpowiedzi wezmą udział w losowaniu nagród, którymi są lodówka, odkurzacz, mikser, elektryczna feretka, „Malinka“ do wyściskania soków i 4 talony wartości po 150 zł na usługi świadczone przez Spółdzielnię „Czystość“.

Następny rysunek konkursowy jutro. Wtedy podamy także w jakich placówkach Spółdzielni „Czystość“, będzie można nabyć numery „Dziennika“ z brakującymi rysunkami konkursowymi. (K)



KTO MA ZAPŁACIĆ?

P. S.: Mieszkam w prywatnym domu i wszystkie drobne naprawy przeprowadzam na swój koszt. W br. po uzgodnieniu z administratorem przystąpiłem do remontu łazienki. Objął on wymianę łazienki, obręb, wanny, rur i naczynia nowej posadzki. Całość kosztowała 4.000 zł. Kto powinien ponieść koszty tego remontu – ja czy administracja domu?

RED.: Po rozstrzygnięciu w w/w zwróciłem się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi, który wyznał nam, że zgodnie z zarządzeniem nr 64 Min. Gosp. Komun. i Mieszkaniowej z 22 października 1960 r. w sprawie wprowadzenia w życie instrukcji o prawach budynków mieszkalnych, nie należą do robót remontowych obciążających wynajmującego instalowanie, wymiana lub naprawa urządzeń kapielowych, jak wanny, baterie, piecyki kapielowe itp. Wszystkie w/w inwestycje należą do najemcy.

Nieco inaczej wygląda sprawa pokrycia kosztów wymiany rur i posadzki, gdyż nie zalicza się ich do drobnych napraw obciążających najemcę. Jeśli więc wymagali one rzeczywiście wymiany, powinni się Pani zwrócić do Wydz. Gosp. Komun. i Mieszk. w swojej dzielnicy, który po zbadaniu sprawy może podjąć ostateczną decyzję.



5 lat więzienia dla złodzieja Kradli srebrną blachę

Przed Sądem Pow. dla m. Łodzi odpowiadał Marek Dobrowolski (Łączna 57), karany już 3-krotnie za kradzież. Ostatnio, w ciągu tylko jednego miesiąca – lipca ub. roku, wspólnie z nieletnim – odpowiadającym w odrębnym postępowaniu – dokonał licznych kradzieży na szkodę osób prywatnych. Łupem złodziei były głównie zegarki, przedmioty osobistego użytku i pieniądze.

Notoryczny złodziej sika zany został na 5 lat więzienia, 5 tys. zł grzywny i 2-letnią utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich.

Kontrola w Spółdzielni Inwa lidów „Pokój“ dokonana w sierpniu ub. roku, wykazała

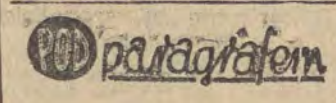
znaczny niedobór blachy srebrnej. Prowadzone w tej sprawie postępowanie ujawniło, że winną nadużyć jest Czesława Urbaniak (Narutowicza 12) – magazynierka spółdzielni. W toku procesu sądowego ustalono, że w czasie od 15 czerwca do 29 lipca ub. roku Urbaniak skradła ponad 26 kg blachy srebrnej wartości ok. 68 tys. zł. W przestępstwie uczestniczył Wiesław Troczyński (Kilińskiego 164), który odpowiadał za kradzież ok. 10 kg blachy wartości niemal 26 tys. złotych.

Nieuczelna magazynierka i jej wspólnik otrzymali wyroki: Urbaniak 5 lat więzienia, 15 tys. zł grzywny i 2 lata utraty praw; Troczyński – 2 lata więzienia oraz 5 tys. zł grzywny. (Lw.)

Studium teatralne

Studium Teatralne – kurs kwalifikacyjny III stopnia – istniejący w Warszawie przy CPARA (Senatorska 13/15) przygotowuje do pracy instruktorów teatralnych. Nauka trwa 4 lata. Kandydaci muszą spełnić następujące warunki: wykształcenie – średnie, skierowanie z zakładu pracy, 2-letnia praktyka instruktorska lub 5-letnia działalność w ruchu amatorskim oraz złożenie egzaminu wstępnego.

Blższe informacje w LDK (Traugutta 18, pokój 203), codziennie w godz. 9-16 oraz w Pow. Poradnictwa Pracy Kultury i Oświatowej. (o.)



5 lat więzienia dla złodzieja Kradli srebrną blachę

Przed Sądem Pow. dla m. Łodzi odpowiadał Marek Dobrowolski (Łączna 57), karany już 3-krotnie za kradzież. Ostatnio, w ciągu tylko jednego miesiąca – lipca ub. roku, wspólnie z nieletnim – odpowiadającym w odrębnym postępowaniu – dokonał licznych kradzieży na szkodę osób prywatnych. Łupem złodziei były głównie zegarki, przedmioty osobistego użytku i pieniądze.

Notoryczny złodziej sika zany został na 5 lat więzienia, 5 tys. zł grzywny i 2-letnią utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich.

Kontrola w Spółdzielni Inwa lidów „Pokój“ dokonana w sierpniu ub. roku, wykazała

NAPRAWIAM telewizory, radiodiodniki, wykonuję wzmacniacze gitarowe i mikrofonowe. A. Zebik, Nowotki 35, tel. 391-35 49313 g

POMOC domowa potrzebna, Lipowa 12 m. 2

POMOC dochodząca do małego dziecka potrzebna, Kilińskiego 93 m. 6

UNIEWAZNIAM zagubione dnia 18.I. br. dwie pieczątki o brzmieniu: „Dr med. Zygmunt Laminowski choroby dziecięce”

POMOC do chorej na stałe potrzebna, Łódź, Franciszkańska 62 m. 11, 2231, Łódź“ 49351 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MODELA w wieku szkolnym (chłopca) wzrost 135 cm, obwód klatki piersiowej – 67 cm, MODELA w wieku przedszkolnym (dziewczynkę) wzrost 105 cm, obwód klatki piersiowej – 56 cm wzrostu Centralne Laboratorium Przemysłu Dzierżawskiego. Chętni winni zgłaszać się do CLP/DzP Łódź, Piotrkowska 80, sekretariat. 819-k

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW, inżynierów, techników instalacji sanitarnych i c.o., elektryków na stanowiskach kierowniczych, ekonomistów do spraw organizacyjnych, starszych księgowych i księgowych, elektryków, ślusarzy-sprawczy, cieśli-stolarzy, kopaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne, Gdańska 90. Praca wyłączone na terenie m. Łodzi. Dla pracowników zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione. Kandydatów do pracy przyjmujemy oraz informacji udzielamy dział zatrudnienia i plac. codziennie od godz. 7 do 13, ul. Gdańska 90, III piętro, pokój nr 307, tel. 235-98, wewn. 93. 894-k

INWALIDÓW w pełnym wymiarze godzin (produkcja malych żarówek), szprataczki, elektro-montera (konieczna grupa kwalifikacyjna uprawniająca do wykonywania robót elektrycznych) – zatrudni natchemias Spółdzielnia Inwalidów „Inlam”. Zgłoszenia osobiste: dział kadr Spółdzielni Inwalidów „Inlam” w Łodzi, 8 Marca 20, w godz. 8-16. 889-k

RADIOMECHANIKA z uprawnieniami do samodzielnej pracy w zakładzie usługowym radiowo-telewizyjnym zatrudni natchemias Spółdzielnia Pracy „Precyzja” w Łodzi, Piotrkowska 61. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-16. 886-k

STARSZYCH magazynierów z kilkuletnią praktyką – pożądanym wykształceniem średnim – zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy do omówienia. Oferty pisemne należy składać pod nr „894/12”, Prasa, Piotrkowska 96. 884-k

TYNKARZY, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy i robotników budowlanych przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, Piotrkowska 55. Przy pracy w akordzie za dobrą jakość robót istnieje możliwość uzyskania wysokich premii. Dla zamierzających zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. od 7 do 15. 854-k

STARSZYCH magazynierów z kilkuletnią praktyką – pożądanym wykształceniem średnim – zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy do omówienia. Oferty pisemne należy składać pod nr „894/12”, Prasa, Piotrkowska 96. 884-k

SWIT – „Królowa stacji benzynowej” od lat 11 (radz.) godz. 10, 12, 14, „Ape Regina” od lat 16 (franc.) g. 16, 18, 20

FAIRY – Bajki: „O gałgankowym smoku”, „Zariłoki”, „Duska”, „To też dzieci”, „Marcińka na Morzu Korallenowym” godz. 16, 17, „Małżeństwo z rozsądku” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DZYZURY APTEK Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Piłkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 6, Karolewska 48.

DZYZURY SZPITALI Ul. Curie-Skłodowskiej 15 – przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 – z rejonu poradni „K” – przy ul. Kopeńskiego 32 i Nowotki 60; ul. Przyrodnicza 7-9 – z rejonu poradni „K” przy ul. Piłkowskiej 107 i 269; ul. M. Fornalskiej 37 – z dzielnicy Polesie; ul. Łagiewnicka 34-36 – z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności – tel. 83. Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 – zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 – zgłoszenia telefonicznie na zabiegi do domu w godz. 19-4.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności – tel. 83. Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 – zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 – zgłoszenia telefonicznie na zabiegi do domu w godz. 19-4.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego przy samotnej osobie. Oferty „49306” Prasa, Piotrkowska 96

CENTRUM – 3 pokoje, kuchnia, duży mezzanin, I p., telefon, zamienie na 2 mieszkania w blokach. Oferty „49310”, Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE „M-3” blok kwaterek (Kukur, II p., 35 m kw. ewent. garaż, zamienie na „M-4”, blok, kwaterek runkowe lub spółdzielni. Tel. 215-68, godz. 8-15 49309 g

3 albo 2 pokoje z kuchnią, wygodny, zamienie na 2 meble lub 1 większy pokój z kuchnią. Jaracza 8 m. 9

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „49293” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKI lub pokoju z kuchnią w blokach Śródmieście poszukuje na 2 lata (płatne z góry) samotna – członek spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „49294” Prasa, Piotrkowska 96

ARCHITEKT wynajmie komfortowe mieszkanie. Oferty „49292” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA pracująca poszukuje sublokatorskiego pokoju w centrum. Oferty „49246” Prasa, Piotrkowska 96

PODEBBICE – blok, pokój z kuchnią zamienie na mieszkanie w Łodzi. Władność Łódź, E. Piłater 35/37 m. 24

POKÓJ, kuchnia, blok, komfort, piękne zamienie na 2-3 pokoje, kuchnie, blok, w dzielnicy Bałuty. Oferty „49570” Prasa, Piotrkowska 96

WPISY na zaczęte (korespondencyjne) kursy krawiecko-technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji – przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11 936 k

PRZYJMĘ przepisywanie na maszynie. Tel. 592-03, do 15 49303 k

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela student. Tel. 556-52, po 18

UCZNIÓW słabych, zaniedbanych i do matury przygotowuje magister, Nawrot 13-8

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki, udziela student. Tel. 974-81

CHŁOPCÓW do nauki rzemiosła przyjmuje. Wulkanizacja. Zwirki 5

KOREPETYCJI z matematyki udziela student. Tel. 522-92 49338 g

WZMACNIACZ gitarowy z kolumną sprzedam. Tel. 538-99

TAKSOMETR „Poltax” z uchwytem i lampą oświetleniową sprzedam. Tel. 515-06 49299 g

PIANINO niemieckie tańsze sprzedam. Łódź, Piotrkowska 177 m. 2

MAGNETOFON „Smaragd” lub inny oraz maszyna do pisania kupię. Oferty „49289” Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA” wylosowana w PKO zamienie na „Warszawę” lub inny samochód wylosowaną w PKO. Różnica do placu. Oferty „49329” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODE 1101” i „Jawę 250” sprzedam. Zachodnia 23a m. 11 49337 g

„WARTBURGA-1000” nowego lub po matym przebiegu kupię. Oferty „49323” Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ 209” wylosowaną w PKO sprzedam. Odbiór w Motocyklisty. Oferty „49334” z podaniem ceny. Prasa, Piotrkowska 96

„OPEL-Olimpia” tani sprzedam. Łódź, Nowotki 142, m. 31 49314 g

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8-16 49311 g

DOMEK 1- lub 2-rodzinny na terenie Łodzi kupię. Oferty „49341” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. Telefon 248-09, po godz. 16

POKÓJ z kuchnią, blok, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „49336” Prasa, Piotrkowska 96

2 PANTIENKI poszukują sublokatorskiego, niekierującego pokoju. Oferty „49331” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obiekt należący do kolonii dla dzieci lub osób starszych. Park Iesisty ogródzony. Budynki mieszkalne (17 izb), ciepła, ma, Tworzyńska k. Brzezin tel. 369-99 w godz. 8

Ciekawe! Przeczytaj

ZWIADOWCY RADZIECCY

„Literaturna Gazieta“ zamieściła relację o brawurowym wyczynie oficera wywiadu radzieckiego kpt. Kołosa, który w czasie powstania warszawskiego dokonał skoku spadochronowego do centrum Warszawy, aby skontaktować się z dowództwem

Sesja popularno-naukowa w 6 rocznicę śmierci W. Broniewskiego

Z okazji 6 rocznicy śmierci Wł. Broniewskiego, odbyła się wczoraj w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima w Łodzi, sesja popularno-naukowa, w której uczestniczyli nauczyciele języka polskiego ze szkół podstawowych i średnich oraz uczniowie, członkowie kół poloni stycznych. Na sesję przybyła także żona poety — Wanda Broniewska.

W czasie sesji, o życiu poety i jego związkach z Łodzią mówił dr H. Karwacka z Uniwersytetu Łódzkiego, a na zakończenie dokonano otwarcia wystawy mówiącej o życiu i twórczości Wł. Broniewskiego. (er)

Armii Ludowej. W nocy 20 września 1944 r. kpt. Kołosa i radiotelegrafista Steńko przedostali się nad Warszawę na dwóch „kukuruznikach”. Kapitan Kołosa wylądował na balkonie na wólb zburzonego domu, zaś Steńko na gruzach rozbitej kamienicy. Kpt. Kołosa przeprowadził rozmowę z płk. Sekiem-Maleckim, reprezentującym AL, a następnie 2-krotnie rozmawiał z dowódcą Armii Krajowej i oświadczył, że „Armia Krajowa żadnej pomocy od dowództwa radzieckiego nie może przyjąć”.

Radiotelegrafista Steńko zginął na ul. Chmielnej i tam został pochowany. Kpt. Kołosa mieszka obecnie w Moskwie i przygotowuje do druku tom wspomnień.

FOSFORYTY

W Sofii podpisane zostało wstępne porozumienie między przedstawicielami Tunezji i Bułgarii. Dotyczy ono budowy przez Bułgarię szereg kopalni w Tunezji. Będą to zakłady wydobywające fosforyty i inne rudy. Bułgarskie maszyny i urządzenia dla tunezyjskich kopalni splanowane będą dostawami fosforytów — niezbędne do produkcji nawozów sztucznych i koncentratów rud metali kolorowych. (ast.)

Prom Świnoujście — Ystad

CO RAZ POPULARNIEJSZY

Prom Świnoujście — Ystad zdobywa coraz większą popularność wśród turystów zagranicznych, zwłaszcza skandynawskich. W okresie od 1 stycznia do 10 lutego bieżącego roku przyjechało tą drogą do Polski przeszło 1250 turystów, a wyjechało — 2.176 (w tym 600 turystów, którzy spędzili w Polsce święta i Nowy Rok). W tym samym okresie prom przewiózł 430 samochodów osobowych i 167 ciężarówek.

Liczby obecnych zgłoszeń na przejazdy promem znacznie przekraczają ubiegłoroczne — w okresie od 1 stycznia do 10 lutego zanotowano dwukrotnie więcej zgłoszeń niż przez cały ub. rok.



Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i możliwe słabe opady śniegu. Temperatura minimalna minus 2 stopnie, maksymalna plus 2 stopnie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Słońce dziś zajdzie o godzinie 17.04, a jutro wzejdzie o godzinie 6.46. (Imiennicy obchodzą dziś Leon i Eustachy.) (z)

Arabskie alternatywy

(Dokończenie ze str. 1)

postępowe w krajach arabskich. Krystalizuje się rzeczywisty obraz sytuacji w tym aspekcie. Ostatni arabski sojusznik Stanów Zjednoczonych, król Arabii Saudyjskiej Faisal i wygnany polityczny ze skrajnej prawicy, czynia wszystko by zniszczyć tę ry sującą się jednostronnie działaniu w świecie arabskim. Przykładem tego jest chociażby nasilenie wojny domowej w Republice Jemenu, groźba inwazji wypędzonych przez re wolucję sułtanów, emirów i szajeków z Południowego Jemenu, finansowane antyrządowych spisków w poszczególnych krajach arabskich. Zmusza to rządy tych państw do koncentrowania swej uwagi także na sytuacji wewnętrznej. Niczym innym jak sabotowaniem jedności arabskiej było także stłopdowanie przez Faisala przygotowanego na 17 stycznia w Rabacie spotkania szefów rządów arabskich. Dla uniemożliwienia odbycia „szczytu” w Rabacie Faisal nie zważał się użyć szantażu, zapowiadając wstrzymanie pomocy finansowej dla krajów, których ziemie są okupowane przez Izrael.

A równocześnie Izrael pod opieką VI floty amerykańskiej, korzystając z pływającej szeroka fala pomocy amerykańskiej i międzynarodowego syjonizmu, zagospodarowuje okupowane tereny, używając przy tym metod przemocy i terroru wzorowanych na hitleryzmie. Tenże Izrael odrzuca wszelkie próby politycznego rozwiązania problemu bliskowschodniego, torpedując misję Jarringa — specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, wbrew całemu światu odrzuca realizację uchwał rady bezpieczeństwa.

W OKRESIE „DRUGIEGO ODDECHU”

W tej dramatycznej sytuacji odpowiedź na pytanie: „co robić, co dalej?” — to dla świata arabskiego także koncentrowanie swych wysiłków wokół umacniania potencjału gospodarczego i wojskowego. W obu tych dziedzinach obserwować można duże starania i efekty. Następująca konsolidacja i wzrost sił arabskich stwarzają naturalnie dla agresorów izraelskich sytuację niepomyślną. Stąd coraz liczniejsze akty prowokacji zbrojnych wzdłuż linii zawieszonych broni, stąd odrzucenie wstępnych nawet kroków, mogących prowadzić do politycznego rozwiązania sytuacji — weźmy dla przykładu choćby uniemożliwienie ewakuacji 15 statków na Jeziorze Gorkim. Przywódcy izraelscy coraz częściej buńczucznie deklarują o konieczności IV wojny bliskowschodniej.

Czy istnieje niebezpieczeństwo ponownego rozniecenia zarzewia wojny na Bliskim Wschodzie? — Na pewno tak, ale układ sił uległ zmianie i tezy ekstremistów syjonistycznych o wielkim Izraelu wydają się być podobne do hitlerowskich mrzonek o wielkiej Rzeszy.

Z licznych kontaktów i rozmów podczas mojej ostatniej podróży do krajów arabskich wyniosłem także przekonanie, że strona arabska opowiadająca się za pokojową likwidacją skutków agresji izraelskiej, nie dopuszcza jednak na moment nawet ewentualności tolerowania okupacji terytoriów arabskich przez Izrael.

Chwila obecna jest momentem, w którym w społeczeństwie arabskim dominuje wola konieczności działania i w kierunku odzyskania utraconych pozycji wobec Izraela

ry w procesie politycznym, który prowadzi do postępu społecznego. I to są zasadnicze sprawy charakteryzujące okres „drugiego oddechu”

BOLESŁAW NENCKI

Dnia 17 lutego 1968 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 61

Leon Szumlak

dlugoletni działacz sportowy, zasłużony sędzia Polskiego Związku Piłki Nożnej, odznaczony Złotą Odznaką, pracownik MZBM Łódź-Polesie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i żałobie

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZĘTA

Koleżde KARŁOWI ADAMOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Syna-Janusza

składają Dyrekcja, Podst. Org. Part., Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz koleżanki i koledzy z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego Północ

ZDZISŁAWOWI MISIAKOWI, prezesowi Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Łodzi wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają RADA, ZARZĄD, PODST. ORG. PART. I PRACOWNICY OZSI

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 „Królewski dzwonek” — słuch. 9.20 Gra ork. dęta. 9.40 „Ami- znaczy przyjaciel” — słuch. 10.00 „Lalka” — ode. 10.20 Koncert Ork. RF. 10.50 „Dr Zabiński — rzęd mikrofonem”. 11.00 „Wychowanie obywatelskie”. 11.20 (L) Koncert Ork. Mandolin. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wia- domości. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 „Rolnicy kwadrans”. 13.00 „O instrumentach szarpanych”. 13.25 „Na swojską nutę”. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Partyzant od starego” — fragm. 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wład. 15.05 Dla uczniów szkół średnich: „Biologia przyszłości”. 15.50 Dla dzieci: „Podróż bez biletu”. 15.55 „Przezorny zawsze ubezpieczony”. 16.05 Studio Rytm. 16.20 „Radiostopem po morzach, łą- dach i oceanach”. 16.30 D. c. dobrych głosów, dobrych piosenek”. 16.50 „Naszym zdaniem”. 17.00 „Kwadrans z dedykacją”. 17.15 „Głos ma przynosi”. 17.30 „Studio Propozycji”. 17.55 Wia- domości. 18.00 Koncert pt. „Go- ra — rytmy”. 18.40 Muzyka i akt. 19.05 „Praktyczna Pani”. 19.10 Koncert reklamowy. 19.20 „Eksperyment z Montavis”. 19.35 Koncert solistów. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sport. 20.30 „Wszystko dla pań” — słuch. 21.40 Kompozytor i jego piosenki. 22.00 Red. Spół. rozma- wia z wiceprezesa ZUS. Kobrykiem. 22.10 „Odpowiedź z różnych szuflad”. 22.25 Graja-

znane ork. taneczne. 23.00 II wy- danie dziennika. 23.10 Wiadomo- ci sport. 23.15 Sylwetka kompo- zytora — L. Bocherini. 24.00 Wia- domości.

PROGRAM II

8.30 Wied. 8.35 Z badań Ośrod- ka Opinii Publ. i Studiów Progr. 8.45 Poranna mozaika. 9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Marsz i tańce słowiańskie. 10.25 „Kto się z czego śmieje”. 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Ko- munikaty. 12.30 (L) Reportaż — „Nauka — technika”. 12.45 (L) Mu- zyka taneczna. 13.00 (L) Mu- zyka baletowa. 13.25 „Klimaty” — fragm. 13.45 Odtworzenie fragm. „Koncertu Młodych So- listów” z Wielkiego Studia Ra- diowego — Monachium 1967. 14.20 „Od solisty do orkiestry”. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 „Co się wam w tej audycji naj- bardziej podoba”. 15.30 Koncert Chóru Radia Węgierskiego. 15.50 „Niedzielny wieczór w Malborku”. 16.00 Wład. 16.05 Utwory mistrzów baroku. 16.46 (L) Aktu- alności łódzkie. 17.00 (L) „Po- wrót Kuby” — opow. 17.15 (L) Nowe nagrania Ork. Mandolinis- tow. 17.35 (L) Kalendarz muzy- zyczny. 18.05 (L) „W braterstwie i przyjaźni” — fel. 18.30 „Filo- zoficzne nowości książkowe”. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Wład. 19.07 Znane orkiestry i sławni soliści. 19.30 „W Lyamungu” — rep. 19.51 Recital piosenkowski Ewy Demarczyk. 20.11 „Trening” — humoreska. 20.20 (L) Koncert roz-

rykowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sport. 21.31 Gawędy z dziejów muzyki. 21.56 Chwila prozy. 22.01 G. Faure — I sonata A-dur. 22.26 Poeta i je- go świat — J. Tuwim. 22.56 Koncert dla zakochanych. 23.15 „Przeglądy i poglądy”. 23.25 Dźwięk. wydanie miesięcznika „Jazz”. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 Dla klas III „Historia szkolnego fartuszka” (z Łodzi). 25 „Pokolenie” — film fab. prod. pol. (z Poznania). 11.55 Język polski dla klas XI Bertold Brecht: „Matka Courage i jej dzieci” (W). 12.40 Przynoso- bienie rolnicze (z Łodzi). 15.10 Przynoszenie rolnicze (z Łodzi). 15.45 Fizyka II r. — „Piro- metria” (z Gdańska). 16.25 Fizyka II r. — „Teoria ciepła właściwego” (z Gdańska). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla młodych widzów „Szymon i Kubuś” (cz. I). 17.25 Dla młodych widzów: „Fizyka p. platke” (W). 17.55 Wiadomo- ci dnia (L). 18.10 „Internaty — problem młodzieży dojeżdżającej” (L). 18.30 „Po szóstej” — telewizyjny Klub Młodzieżowy (z Krakowa). 19.10 „Radar” — m. z. z. aktualności wojsko- wych. (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Na tropie blagi” — teleturniej (W). 20.35 „Pokolenie” — film fab. prod. pol. (z Poznania). 22.20 Rozmowy o książkach (W). 22.15 Dziennik (W). 22.35 Fizyka II ro- ku (powt. z Gdańska). 23.10 Fi- zyka II roku (powt. z Gdańska).

Doktorowi JERZEMU SÓJCE serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają PRACOWNICY PORADNI

Dnia 19 lutego 1968 roku, po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zasnął w Bogu

Irena z Prus Przeddzieckich Kazimierzowa Grabie-Lipska

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 22 bm., o godz. 10 w kościele św. Krzyża w Łodzi przy ul. Sienkiewicza przed głównym ołtarzem, po czym nastąpi ekspozycja zwłok na cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej, o tym smutnym obrzędzie powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, SIOSTRA I RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali tyle serca i współczucia oraz uczestniczyli w odprowadzeniu na wieczny spoczynek

Józefa ZAŁOGI

ta droga składa serdeczne podziękowanie

STROSKANA RODZINA

Dnia 17 lutego 1968 roku zmarł po długiej chorobie

Eugeniusz DELNITZ

mgr prawa

Pogrzeb odbędzie się 20 lutego br. o godz. 15 z kaplicy Cmentarza Ewangelickiego do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Dnia 17 lutego 1968 roku zmarł

mgr Eugeniusz Delnitz

dlugoletni pracownik sp- ni

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 lutego o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej na Cmentarz Ewangelicki. ZONIE i DZIECIOM Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

RADA, ZARZĄD, PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY IM. JANKA KRASICKIEGO W ŁODZI

GOSĆ z Londynu

— Werner czeka w korytarzu. Twierdzi, że ma coś bardzo ważnego do zakomunikowania. Kazalem mu wypisać przepustkę. — Poproście go. — Marcini tym razem był o wiele spokojniejszy. Nie robił już wrażeń człowieka, który w każdej chwili spodziewa się aresztowania. Poruszał się pewniej i śmiało patrzył w oczy. — Downar przywitał go jak starego znajomego. — Dzień dobry, panie inżynierze, dzień dobry. Cóż tam słycać? Jak się pan czuje? — Dziękuję. Zupełnie nieźle. — Czy ma pan do nas jakiś interes, czy też odwiedził nas pan w celach towarzyskich? — Marcini uśmiechnął się. — Bardzo sobie cenię towarzystwo panów, jednak nie do tego stopnia, żeby przeskakać w pracy. Przychodzę w konkretnej sprawie. Wczoraj przyszedł list z Londynu adresowany na nazwisko Sosnowskiego.

— Ma pan ten list przy sobie? — Tak. Proszę. — Downar rozerwał lotniczą kopertę i przeczytał: „Kochany Edziu, Niepokoń mnie brak wiadomości od Ciebie. Dlaczego nie piszesz? Spodziewamy się tu twojego powrotu pod koniec miesiąca. Daj znać, kiedy przyjeżdżesz. Radzę ci szczerze, żebyś unikał kontaktu z Domieckim. On dobrze wie, że się orientujesz w jego szwindlach. Przeraził go twój przyjazd do Warszawy. Nie spodziewał się tego. Na pewno drży, żebyś go nie sypnął. Uważaj, bo facet może być niebezpieczny. Unikaj go. Czekam na wiadomość i ściskam cie serdecznie, twój Ludwik. P.S. Alice czuje się dobrze i tęskni do ciebie”. — Interesujące — rzekł Downar i podał list Olszewskiemu. — Bardzo panu dziękuję, panie inżynierze. To nam się może przydać. I na przyszłość proszę pana uprzejmie, żeby pan dostarczał nam wszystkie wiadomości dotyczące Sosnowskiego. — To się samo przez się rozumie. — Po wyjściu Wenera, Downar pytająco spojrział na porucznika: — No i co wy na to? — No cóż... Najwidoczniej Domiecki znalazł jednak Sosnowskiego i to zupełnie nieźle. Fakt, że nie ma ochoty przyznać się do tej znajomości, jest dość wymowny. Ciekawe, jakie kombinacje mógł robić w Anglii... — Prawie od niezbyt dla nas korzystnych transakcji. — Czyli łapówki... — Wyrażając się mniej fachowo. — Być może, że Sosnowski dostarczał wy- brakowany towar, a Domiecki akceptował transakcje i dostawał swoją dolę w funtach czy w dolarach. — Downar potrząsnął głową.

— Myśle, że Sosnowski był raczej pośrednikiem. Dostawcami towaru w takich dużych eksportowych transakcjach są grubsze ryby. — Tak czy inaczej, Sosnowski mógł zagrozić Domieckiemu. — Oczywiście. Mógł mieć ochotę na ma- leńki szantaż. Trzeba by się dyskretnie porozumieć z Ministerstwem Handlu Zagranicznego. Musimy od nich zdobyć wiadomości o Domieckim. Spróbujcie się tym zająć, ale działajcie bardzo taktownie... — Postaram się. Zaraz tam jadę. — Downar powstrzymał porucznika ruchem ręki. — Chwileczkę! Może być jeszcze załat- wili jedną sprawę: weźcie ten list i zawię- dziecie do Zakładu Kryminalistyki. Niech mu się przyzrzy. — Myślicie, że Werner go sfatyzował...? — Tego nie twierdzą. Jednak w obecnym stadium śledztwa musimy być pewni każde- go elementu.

ROZDZIAŁ VIII

Zagórzycyka powitała Downara słowami: — Co się dzieje z moim mężem? — Proszę się nie niepokoić. Maż pani po- zostaje pod dobrą opieką. Jest zdrow i czuje się zupełnie nieźle. — W więzieniu? — Musielimy go na razie zatrzymać aż do wyjaśnienia pewnych spraw. Niedawno z nim rozmawiałem. Jest w dobrym na- stroju. — Jakżeż może być w dobrym nastroju, jeżeli podejrzewacie go o morderstwo? — Downar skinął głową. — Tak. Pewne okoliczności rzeczywiście przemawiają przeciwko doktorowi Zagórzyc-

kiemu. Mam jednak nadzieję, że to się wy- jaśni i dobrze skończy. Przyszedłem, żeby panią prosić o pomoc. — O pomoc? Mnie? — Tak. Widzi pani... sprawa jest tego ro- dzaju, że potrzebuje kart chorobowych dwóch pacjentów pana Zagórzycykiego. Chodzi o Wil- helma Millera i Karola Płaszewskiego. — Ależ oni od paru lat nie żyją? — Wiem. Mimo to bardzo chciałbym zob- czyć ich karty. Czy pani mogłaby je odna- leźć? Pan Zagórzycyki mówił mi, że pani magazynuje wszystkie materiały. — To prawda. Bawie się w dentystyczna archiwistka. Bo widzi pan... mój maż jest bardzo zdolnym stomatologiem i gdyby się zabrał solidnie do pracy naukowej... Ale cóż... ta przeklęta morfina. Dobrze. Poser- am się panu znaleźć karty. — Będzie pani bardzo wdzięczny. To przy- śpieszy zwolnienie meża. — Przyjrzała mu się uważnie. — Dlaczego panu chodzi akurat o Millera i Płaszewskiego? — Bo chciałbym się przekonać, czy na Sa- dzie Ostatecznym stana ze zrówowym uzębie- niem — uśmiechnął się Downar. — * * * — Leńiewski skończył czytać, uderzył dło- nią w maszynopis i zapytał: — Wiec jednak obstajesz przy ekshumacji? — Downar skinął głową. — Tak. Uważam to za niezbędne. Musimy mieć absolutną pewność. Już teraz nie czas na przypuszczenia. — I uważasz, że do identyfikacji wystarczy ci żeby? — (49) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-33 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.